**Mariański, Janusz**

# Wychowanie religijne konsekwencją sakramentu chrztu

Studia Płockie 21, 89-110

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

*Ks. Janusz Mariański*

# WYCHOWANIE RELIGIJNE KONSEKWENCJĄ SAKRAMENTU CHRZTU

## 1. Wychowanie religijne w nauczaniu Kościoła

Wychowanie religijne w szerokim sensie rozumie się jako swoistą jakość nadawaną wszelkiemu wychowawczemu działaniu obejmującemu całokształt życia dziecka, w sensie węższym - jako prowadzenie do wiary, posiadające własną strukturę, cele i środki.[1] W sensie ścisłym jest ono konsekwencją sakramentu chrztu i stąd tak mocno jest podkreślane od dawna przez pedagogikę chrześcijańską. Należy ono do pierwszych i podstawowych obowiązków rodziny katolickiej. Decyzja na chrzest dziecka zawiera zobowiązanie się do jego religijnego wychowania, czyli życia na co dzień treścią sakramentu chrztu. Chrzest otrzymany w dzieciństwie powinien być zaakceptowany przez człowieka po dojściu do używania rozumu. Wychowanie religijne ułatwia rozwój życia religijnego u młodego człowieka. Przez chrzest rodzice naturalni dziecka i rodzice chrzestni biorą na siebie określone obowiązki w zakresie wychowania w wierze i doprowadzenia dziecka do pełnego udziału w życiu Kościoła.[2]

Według papieża Piusa XI wychowanie chrześcijańskie zmierza do tego, by w ludziach odrodzonych przez chrzest odtworzyć obraz Jezusa Chrystusa. Przedmiotem wychowania chrześcijańskiego powinien być cały człowiek, przedstawiony nam przez rozum i Objawienie, ten, który upadł, ale i ten, który został odkupiony, czyli „przywrócony do stanu przybranego dziecka Bożego, chociaż bez pozanaturalnych przywilejów nieśmiertelności ciała i całkowitej równowagi swoich skłonności. Stąd w naturze ludzkiej człowieka zostają skutki grzechu pierworodnego, szczególnie zaś osłabienie woli i nieuporządkowane popędy".3

Dlatego papież przestrzega przed swoiście pojętym naturalizmem pedagogicznym, który wierząc w doskonałość natury ludzkiej, zaprzecza grzechowi pierworodnemu, odrzuca potrzebę łaski, głosi etykę niezależną i zmniejsza lub usuwa autorytet wychowawcy. Nie należy jednak sądzić, że papież odrzuca naturalną dziedzinę wychowania. Podkreśla bowiem dalej, że chrześcijańskie wychowanie obejmuje cały zakres ludzkiego życia fizycznego i duchowego, intelektualnego i moralnego, indywidualnego, rodzinnego i społecznego, nie żeby je w jakikolwiek sposób umniejszać, ale żeby je podnieść, nim pokierować i udoskonalić według przykładu i nauki Chrystusa.[4]

W deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim Soboru Watykańskiego II zuważa się, że powinność wychowawczą są zobowiązani pełnić rodzice i cała społeczność Kościoła. Na temat roli rodziców czytamy: „rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głów-

nych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że w wypadku, gdyby nie było spełniane, z trudnością można by je było zastąpić. Do rodziców bowiem należy stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci" (DWCH 3). Wychowanie chrześcijańskie zdąża nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, ale przede wszystkim wprowadza stopniowo w tajemnicę zbawienia. Poprzez nią ochrzczeni stają się coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary (DWCH 2).

Wszystkie soborowe myśli na temat wychowania chrześcijańskiego podejmuje i rozwija Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej „Familiaris consortio" z 1981 r. Podkreśla on, że obowiązek rodziców do wychowania jest czymś istotnym i jako taki jest związany z samym przekazywaniem ludzkiego życia; jest on pierwotny i mający pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób, z racji wyjątkowości stosunku miłości łączącej rodziców i dzieci; wyklucza zastępstwo i jest niezbywalny, dlatego nie może być całkowicie przekazany innym, ani przez innych zawłaszczony.[5]

Podstawowym czynnikiem w budowaniu wspólnoty rodzinnej, na którą składają się rodzice, dzieci, bracia, siostry, krewni, jest miłość oraz wymiana wychowawcza między rodzicami i dziećmi, w której każdy daje i otrzymuje. Pomimo bardzo częstych trudności w dziele wychowania, rodzice powinni ufnie i z odwagą kształtować w dzieciach istotne wartości życia ludzkiego. W rodzinie relacje wychowawcze są bardzo złożone i wzajemne. Również dzieci mogą być w pewnym sensie wychowawcami dorosłych.[6]

Karta Praw Rodziny podkreśla, że rodzice mają pierwotne i niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa, powinni być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami moralnymi i religijnymi, z uwzględnieniem tradycji kulturalnych rodziny, które sprzyjają dobru i godności dziecka. Ze strony społeczeństwa rodzice powinni otrzymać odpowiednią pomoc i wsparcie konieczne do wypełniania roli wychowawców.[7]

Wychowanie religijne w tej wierze, w której dzieci zostały ochrzczone, jest dopełnieniem całej prawdy sakramentu chrztu. Chrzest jest więc podstawą dla tego wychowania, do którego dzieci mają prawo, a które zmierza stopniowo do świadomego i wolnego potwierdzenia wiary, w której zostały ochrzczone. Obrzędy sakramentu chrztu zwracają uwagę na udział w życiu religijnym i troskę rodziców chrzestnych o wytrwanie w wierze i w życiu chrześcijańskim ochrzczonego dziecka.[8] Chrzest jest bowiem sakramentalnym znakiem pierwszego nawrócenia i początkową odpowiedzią w wierze, nadziei i miłości. Zwracają się po chrzcie ku złu człowiek musi ponawiać swoje pierwsze nawrócenie, przechodzić ze „śmierci do życia".[9]

Rzeczywistość pierwszego nawrócenia i nieustannego nawracania się zakłada potrzebę wychowania religijnego w dzieciństwie i jego kontynuację w wieku młodzieńczym. Chrzest bowiem jako akt sakralizacji życia nie jest czymś nieodwracalnym. Jako pierwszy rytuał religijny w biografii jednostki pełni - obok funkcji religijnych - funkcje integracyjne w społeczeństwie, w którym rodzina stanowi bardzo ważną komórkę społeczną w przekazywaniu wartości.[10] Dzięki niej rozwija się chrześcijańska postawa wiernych, poprzez wzrost w wierze, nadziei i miłości. Cała wspólnota Kościoła, a zwłaszcza rodzice i chrzestni, mają pomagać dziecku w przygotowaniu się do przyjęcia dwóch następnych sakramentów inicjacji chrześcijańskiej: eucharystii i bierzmowania.[11]

Aby stać się i być chrześcijaninem coraz bardziej świadomym otrzymanego daru wiary, potrzebna jest wspólnota osób wierzących, przede wszystkim rodziców jako „pierwszych zwiastunów wiary", zabezpieczających wzrost wiary u dziecka, a także rodziców chrzestnych, dzielących troskę rodziny o wychowanie religijne nowo ochrzczonego dziecka i stop-

niowe wprowadzanie go w dojrzałe życie chrześcijańskie. Odnowiony obrzęd sakramentu chrztu wysuwa na pierwszy plan odpowiedzialność rodziców za chrześcijańskie wychowanie dzieci, w dalszym zaś rzędzie odpowiedzialność rodziców chrzestnych i całej wspólnoty wiernych.[12]

Nauka chrześcijańska dotycząca wychowania religijnego nie zawsze spotyka się z pełną aprobatą w warunkach konkretnych. Nie zawsze rodzice uświadamiają sobie związek wychowania religijnego dzieci z konsekwencjami własnego chrztu i chrztu swoich dzieci. Chrzest, który otwiera dziecku potencjalnie i rzeczywiście drogę do Chrystusa i do łaski wiary w niego, domaga się kontynuacji na różnych płaszczyznach życia i w różnych kierunkach.[13] Jest wydarzeniem wciąż aktualnym w życiu chrześcijanina, a dla rodziców zobowiązaniem do chrześcijańskiego wychowania dzieci. Takie dynamiczne rozumienie sakramentu chrztu oznacza, że sam chrzest jest początkiem przynaglającym do budowania pełnego kształtu wiary i życia chrześcijańskiego.

Sobór Watykański II uczy, że w rodzinie „należy już od najwcześniejszego wieku uczyć dzieci zgodnie z wiarą na chrzcie otrzymaną poznawania i czci Boga, a także miłowania bliźniego" (DWCH 3). Największa odpowiedzialność spoczywa na rodzicach, którzy z natury rzeczy mają prawo i obowiązek wychowania swoich dzieci zgodnie z dobrze uformowanym sumieniem chrześcijańskim.

## 2. Rodzina ośrodkiem wychowania religijnego dzieci

Rola rodziny w przekazywaniu i podtrzymywaniu życia religijnego nabiera w naszym kraju szczególnego znaczenia. Pomimo zarysowującej się heterogeniczności religijnej, zwłaszcza w rodzinach miejskich, rodzina jako taka pozostaje silną i ważną „podporą" więzi religijno-kościelnych oraz osobową matrycą, według której jednostki orientują swoje zachowania w dziedzinie religijnej. Jest ona istotnym czynnikiem gwarantującym ciągłość praktyk religijnych. W społeczeństwie polskim zaznacza się daleko idący konformizm rodzinny w zakresie kościelności i religijności, wskazujący na zasadniczą zbieżność postaw religijnych rodziców i dzieci oraz względną trwałość orientacji religijnych zdobytych i ukształtowanych w rodzinie.

Jeżeli nawet można obserwować pewien regres warunków religijno-wychowawczych w rodzinach miejskich w porównaniu z rodzinami wiejskimi, to ostry nonkonformizm postaw religijnych w relacji do rodziców jest udziałem tylko zdecydowanej mniejszości młodzieży. Liczba rodzin, które w ogóle nie wypełniają funkcji religijnych lub charakteryzują się funkcją „kontrreligijną", jest w dalszym ciągu stosunkowo mała. Rodzina polska należy do czynników hamujących procesy laicyzacyjne oraz jest środkiem wywierania wpływu na pokolenie dzieci i młodzieży w kierunku podtrzymywania dotychczasowych tradycji religijnych oraz traktowania religii jako części wartości wspólnych w rodzinie.

W wychowaniu religijnym ważne jest działanie kontekstu rodzinnego. Z badań socjologicznych wiadomo, że postawy i zachowania religijne dzieci idą za postawami religijnymi rodziców. Ważne jest szczególnie zaangażowanie religijne rodziców, a także sam typ tego zaangażowania (np. modlitwa codzienna ojca, uznawanie religii za wartość najważniejszą). Intensywność przekonań religijnych i przykład rodziców są czynnikami o wpływie zasadniczym. Do tego dochodzi jeszcze atmosfera, jaka panuje w rodzinie. Podobnie negatywne postawy i zachowania wobec religii u dzieci są „kopią" postaw i zachowań rodziców, zwłaszcza u osób niewierzących i zdecydowanie opozycyjnych wobec religii. W sytuacji, gdy

ojciec i matka są niewierzącymi, istnieje nikła szansa, by dziecko stało się wierzące.[14]

Podsumowując badania francuskie J.Rémy wyraził się, że „szansa statystyczna praktyk religijnych młodego pokolenia zależy od religijnej autoidentyfikacji poprzedniej generacji. Synowie rodziców praktykujących będą przejawiali analogiczne postawy co ich rodzice, z odchyleniem w granicach kilku procent. Podobnie dziedziczy się postawa niewiary. Dzieci rodziców nie praktykujących, mimo że w okresie szkolnym praktykują w wysokim stopniu, w momencie ukończenia szkoły, rozpoczęcia pracy zawodowej, w okresie służby wojskowej, opuszczają niedzielne msze św. jako element obcy kulturze dziedziczonej w domu rodzinnym. W wieku 25 lat ich życie religijne w nieznacznym odsetku będzie odbiegało od zachowań i postaw rodziców".[15]

Tendencja do ujednolicania praktyk religijnych rodziny nie oznacza tożsamości postaw i zachowań religijnych córek i synów oraz ojców i matek, lecz raczej „relatywną homogeniczność" związaną z pewną paralelnością zachowań. W rodzinach związanych z Kościołem ojcowie odznaczają się mniejszą częstotliwością odbywania praktyk religijnych niż matki i córki. Religijna „homogieniczność" rodzin jest więc zasadniczą tendencją, która nie wyklucza zróżnicowania wzorów zachowań osób różnej płci i wieku. Rodzina pozostaje bez wątpienia ważną „podporą" więzi kościelnych, a więź z Kościołem jest uzależniona od podstaw wszystkich członków rodziny.[16]

Wychowanie dzieci należy do podstawowych funkcji rodziny, ważne szczególnie we wczesnym dzieciństwie ze względu na istniejący mechanizm identyfikacji dziecka z rodzicami, a także w okresie późniejszym ze względu na ważność świadectwa życia chrześcijańskiego rodziców. Zadania rodziny w zakresie wychowania religijnego dzieci potwierdzają badania socjologiczne z lat osiemdziesiątych. One też wskazują na powszechną aprobatę nauczania katechetycznego dzieci ze względu na wartości wychowawcze religii.[17]

W Kaliszu w 1983 r. 85,4% badanych podzielało pogląd, że rodzina katolicka powinna wychowywać moralnie swoje dzieci według zaleceń wiary religijnej (8,9% było przeciw). W inaczej sformułowanym pytaniu 13,5% badanych zaaprobowało wychowanie moralne według zasad etyki świeckiej, a w trzeciej wersji pytania 14,0% respondentów optowało za neutralnością światopoglądową w moralnym wychowaniu dzieci.[18] W badaniach z 1978 r. w środowisku włókniarek z Łodzi i robotnic przemysłu papierniczego w Kostrzyniu nad Odrą stwierdzono, że wszystkie robotnice posyłały swoje dzieci na lekcje religii, do I komunii i bierzmowania.[19]

Według badań ogólnopolskich z 1983 r. powszechna jest opinia, że należy posyłać dzieci na lekcje religii (około 90% badanych). Takie stanowisko podziela także wielu niewierzących (w 1978 r. - 31,3%). W odczuciu społecznym pierwszoplanową wartością wychowania religijnego prowadzonego przez Kościół w ramach katechizacji parafialnej jest kształtowanie w młodym pokoleniu Polaków zasad moralnych (ponad 45% opowiadających się za kształceniem religijnym dzieci), utrwalanie tradycji i przystosowanie ludzi młodych do uczestnictwa w życiu społecznym, szczególnie w mikrostrukturach społecznych (około 19%). Stosunkowo rzadko pojawiały się w deklaracjach respondentów przyczyny natury czysto religijnej (14,8%). Co dziesiąty badany podkreślał potrzebę poznania zasad katolicyzmu przez dziecko, aby poszerzyć jego horyzonty myślowe, ukazać więcej możliwości światopoglądowych i zapewnić mu warunki własnego wyboru w przyszłości. Marginesowo pojawiły się uzasadnienia wskazujące na potrzebę zdobycia wiedzy o religii jako zjawisku kulturowym oraz presje środowiskowe związane z przygotowaniem się do obrzędowości rodzinnej (np. zawarcie w przyszłości ślubu kościelnego). Motywy natury moralnej i społecznej nasiliły się w latach

osiemdziesiątych.[20]

Wychowanie religijne jest częścią ogólnego procesu wychowawczego w rodzinie i do pewnego stopnia podziela jego los. Stąd ważne jest zagadnienie, jak funkcjonuje wychowanie w rodzinie w ogóle, czy w jego ramach uwzględnia się przekaz wartości religijnych, czy też traktuje się wychowanie religijne odrębną dziedzinę spraw nie związaną z codziennymi kwestiami wychowawczymi? Mając przed oczyma nauczanie społeczne Kościoła pytamy, jak niektóre z tych spraw odbijają się w świadomości pedagogicznej rodziców proszących o chrzest dla swoich dzieci? Czy i w jakim zakresie aprobują oni wychowanie religijne jako zadanie rodziny, a nie tylko jako zadanie Kościoła? Kto poza rodzicami powinien mieć znaczący wpływ na wychowanie dzieci? Kto zajmuje się w rodzinie wychowaniem religijnym dzieci? W czym wyraża się troska o wychowanie religijne i w jakim okresie życia dziecka należy je rozpocząć?

Odpowiedzi na postawione pytania szukaliśmy w ramach badań socjologicznych nad rytuałem chrztu w wybranych parafiach diecezji płockiej, przeprowadzonych przez kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, w latach 1982-1985, we wsiach tradycyjnych (parafia Czerwonka), w małym tradycyjnym mieście (Maków Mazowiecki), w mieście średniej wielkości poddanym silnym wpływom uprzemysłowienia (Wyszków), w wielkim mieście (parafia bł. Jadwigi w Płocku) i w zbiorowości młodzieży katechizowanej w Płocku.[21]

W przebadanej zbiorowości rodziców proszących o chrzest dziecka znalazło się ogółem 53,3% kobiet i 46,7% mężczyzn. Wykształceniem podstawowym ukończonym lub nieukończonym legitymowało się 17,6% badanych, zasadniczym zawodowym - 26,8%, średnim ogólnokształcącym lub technicznym - 31,8%, pomaturalnym lub niepełnym wyższym - 13,2 i ukończonym wyższym - 10,6%. Ze względu na liczbę posiadanych dzieci przebadana zbiorowość rozwarstwiała się następująco: rodziny z jednym dzieckiem - 34,2%, z dwojgiem dzieci - 41,0%, z trojgiem - 18,6% i z czworgiem lub więcej - 6,6%.

Parafia bł. Jadwigi w Płocku i parafia Czerwonka tworzą dwa skontrastowane typy zbiorowości terytorialnych, parafia Maków Mazowiecki i Wyszków można traktować jako swoiste łączniki między zbiorowościami ekstremalnymi. Zbiorowość młodzieży katechizowanej może spełniać funkcje prognostyczne. Zebrany materiał empiryczny jest rozległy zakresowo i zróżnicowany pod względem merytorycznym. Jednakże wnioski z niego wynikające nie mogą być uogólnione na wszystkich katolików polskich, wskazują jedynie na pewną specyfikę typowych środowisk społecznych w naszym kraju. Pozwolą także na ukazanie stanu i tendencji zmian kierunkowych występujących w świadomości katolików w odniesieniu do rytuału chrztu i zjawisk społeczno-kulturowych mu towarzyszących.

W analizie statystycznej uzyskanych wyników koncentrujemy się na wpływie różnicującym poszczególnych środowisk społecznych, nie zaś takich cech jak płeć, wiek, czy poziom wykształcenia. Wychodzimy z założenia, że postawy i zachowania związane ze chrztem mają swój rozległy kontekst środowiskowy, który pragniemy opisać i przynajmniej częściowo wyjaśnić. Z wyjątkiem młodzieży katechizowanej wszyscy respondenci to rodzice, którzy w roku poprzedzającym badania socjologiczne ochrzcili swoje dzieci.

### 3. Podmioty wychowania religijnego

Rodzina nie jest wyłącznym ani jedynym czynnikiem oddziaływującym na wychowanie dziecka. Troskę o wychowanie dziecka rodzina dzieli z innymi instytucjami wychowawczymi. Pozytywny wpływ na wychowanie dziecka powinny wywierać także: państwo, szkoły,

uniwersytety katolickie, stowarzyszenia oraz środki społecznego przekazu. Kościół zachęca wszystkich do czynnego udziału w tej sprawie, aby pomagali rodzicom w doskonalszym wypełnianiu ich zadań. Pragnie, aby tą opieką otoczyć szczególnie tych, którzy są pozbawieni pomocy i życzliwości ze strony najbliższych (DWCH 8,9,10). Dlatego też zapytaliśmy rodziców, jakie - ich zdaniem - osoby lub instytucje powinny mieć wpływ na wychowanie dzieci (oprócz rodziców)?

*Tab.1. Osoby i instytucje mające wpływ na wychowanie (dane w %)*

| Osoby i instytucje | Czerwonka N=100 | Maków N=129 | Wyszków N=147 | Płock N=373 | Młodzież N=129 | Razem N=878 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| krewni | 31,00 | 17,80 | 14,30 | 17,20 | 10,90 | 17,40 |
| sąsiedzi i przyjaciele | 10,00 | 7,00 | 5,40 | 3,80 | 9,30 | 6,00 |
| rodzice chrzestni | 60,00 | 29,50 | 19,70 | 40,20 | 58,10 | 40,10 |
| szkoła | 35,00 | 31,80 | 39,50 | 33,20 | 27,90 | 33,50 |
| organizacje | 9,00 | 4,70 | 8,20 | 9,70 | 7,80 | 8,30 |
| Kościół | 92,00 | 72,10 | 61,20 | 64,60 | 56,60 | 67,10 |
| inne osoby | - | 4,70 | 5,40 | 2,70 | 3,10 | 3,20 |
| nikt poza rodzicami | 2,00 | 7,80 | 11,60 | 12,30 | 13,90 | 10,60 |
| wszyscy w miarę potrzeb | - | 9,30 | - | - | - | 1,40 |

*Uwaga. Dane nie sumują się do 100,0 %, ponieważ respondenci mogli wybierać po kilka możliwości. Procenty obliczono w stosunku do liczby respondentów w poszczególnych zbiorowościach.*

W wychowaniu partycypują różne osoby i instytucje wychowawcze. Respondenci mogli wybrać spośród wskazanych osób lub instytucji, albo też podać takie, które nie były umieszczone na załączonej liście. Tabela 1 zawiera wykaz pożądanych osób partycypujących w wychowaniu dzieci. Wśród osób lub instytucji, które powinny mieć wpływ na wychowanie dzieci (oprócz rodziców) na pierwszym miejscu znalazł się Kościół (67,1% ogółu badanych), na drugim rodzice chrzestni (40,1%) i na trzecim szkoła (33,5%). Pomocy wychowawczej - chociaż już w mniejszym zakresie - oczekuje się od krewnych (17,4%), organizacji młodzieżowych (8,3%), sąsiadów i przyjaciół (6,0%) lub innych osób (3,2%). Częściej niż co dziewiąty badany katolik diecezji płockiej uważał, że poza rodzicami nikt nie powinien mieć wpływu na wychowanie ich dzieci. Ostatnie stanowisko jest przejawem daleko idącej indywidualizacji rodziny.[22]

Rolę Kościoła jako instancji wspomagającej rodziców w wychowaniu dzieci częściej podkreślali badani ze środowisk wiejskich niż wielkomiejskich (różnica 27,4%). Mieszkańcy małych miast zajmowali w tej sprawie pozycję pośrednią. Wyraźnie niższą aprobatą Kościoła

jako instytucji wspomagającej rodziców w wychowaniu dzieci charakteryzowała się młodzież uczęszczająca na katechizację. W ocenie roli wychowawczej krewnych, przyjaciół i sąsiadów, szkoły i organizacji młodzieżowych opinie badanych katolików były zbliżone.

Rolę wychowawczą rodziców chrzestnych najczęściej podkreślali katolicy ze środowisk wiejskich i młodzież katechizowana, rzadziej katolicy ze środowisk wielkomiejskich i najrzadziej - ze środowisk małomiasteczkowych. Rodzice chrzestni wraz z rodzicami naturalnymi stwarzają dogodne ramy społeczne dla przyszłej wiary dziecka. Rodzice chrzestni wyznają w czasie ceremonii chrztu swoją wiarę, która jest gwarantem przyszłej wiary dziecka.[23] Obrzęd chrztu dzieci stawia konkretne wymagania: „przy chrzcie dziecka ma być obecny chrzestny jako przedstawiciel zarówno rodziny ochrzczonego, rozszerzonej w znaczeniu duchowym, jak i Kościoła, naszej Matki, w razie potrzeby ma on wspierać rodziców w staraniu o to, by dziecko doszło do wyznawania wiary i wyrażało ją życiem".[24]

Dla porównania dodajmy, że wpływ rodziców chrzestnych był podkreślany jako pożądany w około 15% badanych ze wsi podlaskich o charakterze chłopskim i prawie w 50% - ze wsi drobnoszlacheckich. Ważne miejsce przyznawano szkole, Kościołowi i krewnym. Opinie mieszkańców wsi na temat pożądanego wpływu wychowawczego na dzieci wykazywały wyraźną zależność od typu społeczności lokalnej.[25] We wsi Brudzeń (woj. płockie) jedynie 8% respondentów oczekiwało, że w przypadku śmierci rodziców naturalnych chrzestni otoczą opieką sieroty.[26]

Uzyskane wyniki empiryczne w badaniach w diecezji płockiej tylko częściowo korespondują z wynikami w badaniach ogólnopolskich na temat, kto powinien moralnie wychowywać dzieci. Na pierwszym miejscu byli wymieniani rodzice (94,8%), na drugim - nauczyciele (83,4%). W znacznie mniejszym stopniu były wymieniane organizacje społeczne, środki masowego przekazu, najbliższe otoczenie oraz sama młodzież jako współtwórca zasad postępowania. Zaledwie 29,5% badanych wymieniało księży jako uczących zasad etycznych.[27]

W świetle badań płockich społeczeństwo polskie nadaje wysoką rangę wychowaniu dzieci przez Kościół, znacznie wyższą niż wychowaniu szkolnemu. Z badań ogólnopolskich wynika, że istnieje także bardzo silna potrzeba udziału szkoły oraz świeckich organizacji i instytucji wychowawczych w kształtowaniu postaw moralnych dzieci i młodzieży. W świetle wyników obydwu badań można twierdzić, że większość rodziców polskich dostrzega wychowawczą rolę różnych osób i instytucji wspomagających rodzinę w procesie wychowania młodego pokolenia.

W społeczeństwie polskim przekaz treści wychowawczych dokonuje się poprzez dwie kluczowe instancje, tj. rodzinę i Kościół. Obydwie instytucje wychowawcze są w Polsce w dalszym ciągu dość mocno ze sobą powiązane. Na te dwa nośniki socjalizacji i wychowania wskazują badani katolicy diecezji płockiej. Inne instytucje wpływające na przekaz wartości, norm i wzorów zachowań odgrywają rolę wspomagającą lub drugorzędną. Uzyskane wyniki wskazują pośrednio na wysoki autorytet moralny i religijny Kościoła w społeczeństwie polskim.[28]

Oprócz wpływu wychowawczego rodziny dziecko znajduje się pod silnym oddziaływaniem Kościoła. Kościół pragnie wskazać ludziom drogę zbawienia i wspiera ich swoją opieką tak, aby każdy osiągnął pełnię życia wiary. Jednym ze środków prowadzących do tego celu jest katechizacja (DWCH 3,4). Kształcenie w systemie edukacji religijnej, czyli katechizacja, opiera się na zasadzie dobrowolności, a udział w niej kształtuje się rozmaicie. Zarówno jednak w środowiskach wiejskich jak i miejskich katechizacja stanowi pewną normę obyczajową, respektowaną przez większość dzieci i młodzieży.

W oddziaływaniu rodziców na dzieci zaznacza się jeszcze niekiedy przymus jako „naj-

skuteczniejszy" środek wychowawczy. Wśród rodziców istnieją - niekiedy znaczne - różnice w stopniu stosowania przymusu wobec dzieci, podobnie jak zaznaczają się również różnice w zakresie zabiegów o nawiązanie porozumienia i współpracy z dziećmi. Ogólną tendencją jest słabnięcie wychowania domowego o charakterze autorytarnym, na rzecz pozytywnej stymulacji zachowań dziecka (pochwały i środki zachęty).[29]

W warunkach współczesnych zauważa się tendencję do przesuwania problemów wychowania religijnego z rodziny na instytucje kościelne, w tym przede wszystkim na parafie. Rodzice ograniczają się do nauczania dziecka najprostszych modlitw, nadzorowania wykonywania przez dzieci elementarnych obowiązków religijnych, ale w zasadzie nie czują się w pełni odpowiedzialni za rozwój religijny dziecka. Stąd w pomniejszonym zakresie interesują się uczęszczaniem dzieci starszych na katechizację i w ogóle ich wychowaniem religijnym. Wychowanie religijne, które stanowi decydujący czynnik umacniający religijność, traci w warunkach współczesnych rysy socjalizacji spontanicznej i żywiołowej, a Kościół poprzez katechizację i różne formy duszpasterstwa przejmuje częściowo religijną funkcję rodziny. W warunkach nagłych zmian społecznych wychowanie dzieci i młodzieży zgodnie z zasadami wiary jest utrudnione.

Niekiedy w poglądach katolików kształtuje się przekonanie, że to właśnie Kościół powinien przyjąć główny ciężar troski o religijne wychowanie i wykształcenie dzieci.[30] Próbowaliśmy rozpoznać funkcjonowanie tego stereotypu w świadomości religijnej katolików, stawiając im do oceny twierdzenie: „Najważniejsze jest zaniesienie dziecka do chrztu, a potem wychowaniem zajmie się Kościół. Uzyskane wyniki zwiera tabela 2.

*Tab.2. Ocena twierdzenia: „Najważniejsze jest zaniesienie dziecka do chrztu, a potem wychowaniem zajmie się Kościół (dane w %)*

| Kategorie odpowiedzi | Czerwonka N=100 | Maków N=129 | Wyszków N=147 | Płock N=373 | Młodzież N=129 | Razem N=878 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| zgadzam się | 6,00 | 5,40 | 3,40 | 6,40 | 4,70 | 5,50 |
| częściowo zgadzam się | 5,00 | 16,30 | 15,60 | 22,00 | 16,30 | 17,30 |
| nie zgadzam się | 88,00 | 67,40 | 76,20 | 64,10 | 68,90 | 70,00 |
| trudno powiedzieć | 1,00 | 10,90 | 4,80 | 7,50 | 10,10 | 17,20 |
| Ogółem | 100,00 | 100,00 | 100,00 | 100,00 | 100,00 | 100,00 |

Większość badanych katolików nie zgodziła się z poglądem, że „zaniesienie" dziecka do chrztu jest najważniejsze, a wychowaniem religijnym zajmie się Kościół. Wszyscy tak odpowiadający pośrednio potwierdzili zadania rodziny w zakresie wychowania religijnego. Religijno-wychowawcze funkcje rodziny częściej podkreślali katolicy pochodzący ze środowisk wiejskich niż wielkomiejskich (różnica 19,1%), katolicy ze środowisk małomiasteczkowych zajmowali pozycje pośrednią. Zwolenników całkowitego przerzucenia na Kościół obowiąz-

ków religijnego wychowania dzieci jest niewielu (5,5%), ale razem z tymi, którzy częściowo podzielają ten pogląd, tworzą już znaczną zbiorowość (22,8%). Prawie co czwarty spośród badanych katolików - można powiedzieć ostrożnie - bardziej jest skłonny przypisać Kościołowi obowiązek troski o wychowanie religijne dzieci niż rodzicom, a przynajmniej byłby skłonny nie protestować, gdyby rzeczywiście Kościół wyłącznie zajmował się wychowaniem religijnym dzieci.[31]

Jakkolwiek rodzice są przede wszystkim odpowiedzialni za wychowanie religijne dzieci, to jednak ich rola może być zróżnicowana. Według rozpowszechnionego stereotypu wychowaniem religijnym dziecka powinna zajmować się przede wszystkim matka i tylko pomocniczo ojciec. Praktycznie współudział małżonków w wychowaniu religijnym dzieci jest zróżnicowany. Wydłużający się coraz bardziej okres wychowania dzieci (w tym także wychowania religijnego) wymaga dla prawidłowego rozwoju obecności obojga rodziców. Czasem gwarantem religijnego wychowania jest wierząca babcia lub inni członkowie bliższej lub dalszej rodziny. Słaby stosunkowo udział ojca w wychowaniu religijnym dzieci jest odchyleniem od religijnego modelu rodziny.[32]

Badanym katolikom z diecezji płockiej postawiliśmy pytanie, kto w ich rodzinie zajmuje się religijnym wychowaniem dzieci: mąż, żona, obydwoje rodzice, dziadkowie, inne osoby lub w ogóle nikt nie interesuje się religijną edukacją dzieci. Uzyskane w tym sondażu wyniki przedstawia tabela 3.

*Tab.3. Osoby zajmujące się religijnym wychowaniem dzieci w rodzinie (dane w %)*

| Osoby zajmujące się wychowaniem religijnym | Czerwonka N=100 | Maków N=129 | Wyszków N=147 | Płock N=373 | Razem N=749 |
|---|---|---|---|---|---|
| mąż | 3,00 | 0,80 | 3,40 | 6,70 | 4,50 |
| żona | 33,00 | 33,30 | 32,60 | 28,40 | 30,70 |
| mąż i żona | 57,00 | 59,70 | 59,70 | 55,80 | 57,40 |
| dziadkowie | 4,00 | 7,00 | 5,40 | 7,80 | 6,70 |
| inne osoby | 2,00 | 0,80 | 1,40 | 1,30 | 1,30 |
| nikt | - | 1,60 | - | 1,30 | 0,90 |
| brak danych | 1,00 | - | - | - | 0,10 |

*Uwaga. Dane nie sumują się do 100,0 %, ponieważ niektórzy respondenci wskazywali po kilka osób zajmujących się wychowaniem religijnym dzieci. Procenty obliczono w stosunku do liczby respondentów w poszczególnych zbiorowościach.*

Z uzyskanych wypowiedzi małżonków katolickich wynika, że w ponad połowie rodzin wychowaniem religijnym dzieci zajmują się obydwoje małżonkowie i to we wszystkich typach analizowanych środowisk społecznych. W prawie trzeciej części rodzin wychowanie

religijne spoczywa w rękach żon, nieco częściej w wiejskich i małomiasteczkowych środowiskach niż wielkomiejskich. Rola dziadków w wychowaniu religijnym wnuków - wbrew rozpowszechnionym opiniom - nie jest zbyt wielka i najwyżej w co dziesiątej rodzinie ich działalność jest wyraźnie odnotowana przez badanych rodziców katolickich.[33] Tylko w nielicznych rodzinach nikt nie zajmuje się wychowaniem religijnym dzieci (0,9%) lub sami mężowie (4,5%).

Brak wyraźnej troski rodziców o wychowanie religijne dzieci nie musi jeszcze oznaczać w pełni negatywnej postawy wobec wychowania, może być jednak podstawą odłożenia chrztu dziecka celem zapewnienia koniecznych warunków dla kształtowania jego osobowości religijnej.[34] Występująca w środowiskach miejskich odpowiedź „nikt" budzi nie mniej troski niż nikły udział ojców w wychowaniu religijnym dzieci.

Priorytet matki w zakresie wychowania i idąca za tym swoista „władza" i „autorytet" są potwierdzane przez inne badania socjologiczne. Na przykład w zbiorowości rodziców należących do Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie i wybranych rodzin przyjmujących lub nie przyjmujących księdza po kolędzie, badanych w 1979 r. w Warszawie, najczęściej wychowaniem religijnym zajmowali się obydwoje rodzice, matki jednak znacznie częściej niż ojcowie. Według zgodnej opinii badanych rodziców prawie wszystkie matki - niezależnie od typu wychowawczego do którego należą i do którego należą ich mężowie - nadają same lub wspólnie z mężem kierunek wychowaniu religijnemu dzieci. Wyjątek stanowiły matki należące do typu wychowawczego „obojętnego", które rzadziej przypisywały sobie taką rolę i oświadczały, że inne osoby zajmują się wychowaniem religijnym. Stosunkowo najwięcej ojców przekonanych o własnym udziale w wychowaniu religijnym występowało w typie wychowawczym autokratycznym, najmniej zaś w typie obojętnym, formalistycznym lub liberalnym.[35]

Mały udział ojca w wychowaniu w rodzinie wiejskiej i miejskiej znajduje odzwierciedlenie także w sferze wychowania religijnego.[36] Nieco częstszy udział ojców w wychowaniu religijnym dzieci w Płocku w porównaniu z ojcami z pozostałych środowisk społecznych może być zapowiedzią pewnych zmian pozytywnych zaznaczających się już w środowiskach wielkomiejskich. Rodzina wiejska o wiele skuteczniej niż rodzina miejska zapewnia ciągłość tradycji religijno-kulturowej, jest bardziej powiązana z Kościołem w wysiłkach przekazywania systemu wartości i wzorów zachowań następnym pokoleniom. Można przypuszczać, iż w większym zakresie szuka w Kościele pomocy do realizacji swoich celów wychowawczych. Pomoc Kościoła i parafii jest potrzebna, gdyż sami rodzice nie zawsze są w stanie podołać zadaniom wychowawczym. W warunkach polskich parafia nie straciła cech środowiska kulturowego, w którym kształtuje się w określony sposób osobowość religijna jednostki.

## 4. Sposoby wychowania religijnego

Podmioty wychowania przekazują dziecku na różne sposoby wartości, normy i wzory zachowań życia religijnego. Z pedagogicznego punktu widzenia ważny jest okres w życiu dziecka, w którym rozpoczyna się edukacja i wychowanie religijne. To wszystko, co człowiek poznaje i uczy się jako dziecko w wieku przedszkolnym, odgrywa doniosłą rolę w kształtowaniu jego dalszego rozwoju umysłu, uczuć i woli.[37] Nie byłoby wskazane odkładanie wychowania, w tym także wychowania religijnego, na okres późniejszy.

Wielu rodziców ma fałszywe poglądy na wychowanie. Jeżeli na przykład przekonania religijne nie zostaną ukształtowane w procesie wychowania, wówczas wolność wyboru świa-

topoglądu nie zostanie zagwarantowana, lecz wręcz utrudniona. Badania socjologiczne dowodzą, że o wiele łatwiej jest porzucić jakiś system wartości niż dojść do jakiegoś światopoglądu, który nie został przekazany w procesie wychowania. Rodzice, którzy nie wychowują swoich dzieci religijnie, w istocie utrudniają im w decydujący sposób dojście do wiary. Rodzina jest najważniejszą instancją przekazu wartości światopoglądowych i nie powinna być wyręczana przez żadną inną instytucję.[38]

Warto przytoczyć w tym względzie opinię wyrażoną przez Synod Archidiecezji Krakowskiej: „Zdarzają się też przypadki, zwłaszcza w pewnych środowiskach miejskich, że chrzest odkłada się na czas późniejszy, lub też lekceważy się go zupełnie. Przyczyną tych zaniedbań jest znieczulenie na wartości nadprzyrodzone, a czasem fałszywie rozumiana wolność sumienia. Niektórzy rodzice odkładają chrzest na okres późniejszy, chcąc by ich dziecko już jako dorosły człowiek, w pełni świadomie i odpowiedzialnie dokonało wolnego wyboru, przyjmując chrześcijaństwo lub je odrzucając. Stanowisko takie opiera się na błędnym rozumieniu wolności.

Aby świadomie wybrać między chrześcijaństwem a życiem bez religii, trzeba uprzednio zapoznać się i z jednym i z drugim. Tymczasem w świecie zlaicyzowanym, gdzie treści religijne tłumione są przez olbrzymi napór atrakcyjnych treści świeckich, dziecko pozostawione poza Kościołem ma ogromie utrudnione poznanie religii, a wybór, którego ma dokonać w wieku dojrzałym, nie może być w pełni wolny, gdyż dokonuje się pod silną presją laicyzacji. Dziecko pozbawione chrztu z racji fałszywie pojętej przez rodziców wolności zostaje zarazem pozbawione szczególnej łaski wiary, które człowiekowi ochrzczonemu pomaga w zwróceniu się do Boga".[39]

*Tab. 4. Okres życia dziecka, w którym należy rozpocząć wychowanie religijne (dane w %)*

| Kategorie i odpowiedzi | Czerwonka N=100 | Maków N=129 | Wyszków N=147 | Płock N=373 | Młodzież N=129 | Razem N=878 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| od urodzenia | 15,00 | 14,70 | 25,80 | 17,20 | 33,30 | 20,40 |
| gdy zacznie mówić | 60,00 | 48,80 | 43,50 | 42,90 | 34,90 | 44,60 |
| ok. 3 roku życia | 15,00 | 19,40 | 17,70 | 14,80 | 13,90 | 15,80 |
| w okresie od 3 do 6 lat | 6,00 | 10,90 | 7,50 | 16,60 | 12,40 | 12,40 |
| w okresie szkolnym | 4,00 | 5,40 | 4,80 | 7,20 | 4,70 | 5,80 |
| później | - | - | - | 0,80 | - | 0,40 |
| brak zdania | - | 0,80 | 0,70 | 0,50 | 0,80 | 0,60 |
| Ogółem | 100,00 | 100,00 | 100,00 | 100,00 | 100,00 | 100,00 |

Około dwie trzecie badanych katolików preferowało dość wczesny moment rozpoczynania wychowania religijnego, najpóźniej wtedy, gdy dziecko zaczyna mówić. Mają oni poglądy najbardziej zbliżone do stanowiska pedagogów, psychologów i socjologów wywodzą-

cych się z kręgów kościelnych. Za bardzo wczesnym wychowaniem religijnym dzieci częściej opowiadali się katolicy ze środowisk wiejskich niż wielkomiejskich (różnica 14,9%). Katolicy ze środowisk małomiasteczkowych zajmowali - jak zwykle - pozycję środkową.[40] Stosunkowo często za wychowaniem religijnym w pierwszej fazie rozwoju dziecka opowiadała się młodzież uczęszczająca na katechizację.

Ponad czwarta część katolików preferowała nieco opóźniony moment rozpoczynania religijnego wychowania dzieci, około 3 roku życia lub nawet jeszcze później między 3 a 6 rokiem życia. W środowiskach wielkomiejskich wskaźnik tak myślących rodziców katolickich obejmuje prawie trzecią część respondentów. Najbardziej uskrajnioną propozycję wyrażają ci, dla których właściwym momentem rozpoczęcia wychowania jest okres szkoły podstawowej lub okres dorastania dziecka (6,2% ogółu badanych osób). Zwolenników tego poglądu jest 4,0% wśród katolików w środowisku wiejskim, 5,4% - w małym nieuprzemysłowionym mieście, 4,8% - w mieście uprzemysłowionym średniej wielkości, 8,0% - w wielkim mieście i 4,7% - wśród młodzieży katechizowanej. Katolicy ci nie rozumieją, że rozpoczynanie wychowania religijnego w okresie, kiedy dziecko może samo decydować o sobie, czyni w praktyce niemożliwym sam proces wychowania. Także przynależność do narodu, kultury i języka jest rozstrzygana wcześniej, a nie dopiero w punkcie podejmowania autonomicznej decyzji przez jednostkę.

Dla porównania warto dodać, że wśród obywateli zachodnioniemieckich w 1977 r., opowiadających się za wychowaniem religijnym dzieci, 41% preferowało rozpoczęcie tego procesu już z małymi dziećmi, 33% - z dziećmi przedszkolnymi i 24% - z dziećmi uczęszczającymi do szkoły. Osoby starsze częściej niż osoby młodsze wypowiadały się za wcześniejszym rozpoczęciem religijnego wychowania dzieci, podobnie częściej osoby z wykształceniem podstawowym i zawodowym częściej niż legitymujące się maturą lub wykształceniem wyższym. Także wielkość miejsca zamieszkania korelowała z preferowanym terminem rozpoczynania wychowania religijnego. Wyjątkiem w tej zależności były wielkie miasta (powyżej 500 tys. mieszkańców), w których respondenci najczęściej preferowali jako odpowiedni dla rozpoczęcia wychowania religijnego okres przedszkolny, na drugim miejscu okres wczesnego dzieciństwa, a 21% badanych z tego środowiska opowiadało się za okresem szkolnym.[41]

Optowanie za wczesnym wychowaniem religijnym wiąże się z „kościelnością". Im częściej katolicy uczęszczają do kościoła, tym bardziej opowiadają się za wychowaniem religijnym małych dzieci. Na początku lat siedemdziesiątych 66% katolików zachodnioniemieckich opowiadało się za wczesnym włączeniem dzieci do Kościoła i nauczaniem religijnym, co gwarantowało - ich zdaniem - prawidłowy rozwój religijny w młodości i ukształtowanie silnej postawy religijnej (89% uczęszczających w każdą niedzielę do kościoła, 78% - prawie w każdą niedzielę, 56% - od czasu do czasu, 38% - rzadko i 19% - wcale); 24% było przekonanych, że jest za wcześnie, by włączać dziecko do Kościoła, przez co uniemożliwia się mu podjęcie w przyszłości wolnej decyzji co do przynależności religijnej; 10% przypadało na niezdecydowanych.[42]

Katolicy zachodnioniemieccy w większym stopniu optują za późniejszym rozpoczynaniem procesu wychowania religijnego niż katolicy polscy. Możliwie wczesne doświadczenia religijne dziecka są ważne w warunkach społeczeństwa pluralistycznego, o wielości światopoglądów, grup religijnych i ideologicznych. Chrzest dziecka jest zewnętrznym wyrazem wiary rodziców i przyjęcia przez nich zobowiązania, że będą pomagać dziecku wzrastać w ich wierze, w wierze Kościoła. Ci, którzy chcą przesunąć czas rozpoczęcia wychowania i kształcenia religijnego na okres późniejszy, wychodzą z założenia, że dziecko powinno samo zadecydo-

wać, czy chce się uczyć religii i czy chce przyjąć w ogóle światopogląd religijny. Wskazują też na negatywne skutki wychowawcze stosowania nakazów i zakazów w tej dziedzinie.

Mówiąc o problemie wychowania dzieci ochrzczonych w rodzinach katolickich, nie sposób nie zapytać, jaki charakter ma wychowanie religijne dzieci. Zalecenia kościelne przedstawiają tu konkretne wymagania, aby zapoczątkowane na chrzcie nowe życie rozwijać w rodzinie ochrzczonego, w życiu wspólnoty parafialnej i całego ludu Bożego. Rodzi to odpowiedzialność rodziców za doprowadzenie swego dziecka do pełnego rozwoju wiary, wprowadzenie w życie modlitwy, troskę o naukę religii, przygotowanie do Eucharystii. Religijne życie w rodzinie i modlitwa, życie sakramentalne rodziców i rodzeństwa, miłość chrześcijańska, będą dla dziecka najlepszą szkołą wiary.[43]

Praktyczne wykonywanie funkcji religijnych przez rodziców ma zróżnicowane kształty, od w pełni zaangażowanej postawy w wychowanie religijne dzieci, aż po postawę ograniczającą się tylko do przekazu obyczajowości religijnej związanej z „rytuałami przejścia" (np. chrzest, pierwsza komunia św., bierzmowanie). Zagadnienie, jakie elementy z religii pragnie rodzina przekazać młodemu pokoleniu, można częściowo naświetlić poprzez analizę charakteru zabiegów wychowawczych rodziców w zakresie wychowania religijnego dzieci.

*Tab.5. Charakter zabiegów wychowawczych rodziców w zakresie wychowania religijnego dzieci (dane w %)*

| Kategorie i odpowiedzi | Czerwonka N=100 | Maków N=129 | Wyszków N=147 | Płock N=373 | Razem N=749 |
|---|---|---|---|---|---|
| nauka pacierza | 74,00 | 46,50 | 49,70 | 21,20 | 38,20 |
| uczęszczanie do Kościoła | 64,00 | 62,00 | 69,40 | 46,40 | 55,90 |
| lekcje religii | 38,00 | 41,90 | 54,40 | 40,50 | 43,10 |
| nauczanie wiary | - | 19,40 | - | 20,10 | 13,40 |
| dobry przykład | 4,00 | 7,00 | 4,80 | 3,80 | 4,50 |
| wychowanie dobrego człowieka | 16,00 | 11,60 | 16,30 | - | 7,30 |
| przyjmowanie sakramentów | 10,00 | - | - | - | 1,30 |
| inne | - | 3,10 | 0,70 | 2,90 | 2,10 |
| nie wiem | 2,00 | 8,50 | - | 4,60 | 4,00 |

*Uwaga. Dane nie sumują się do 100,0%, ponieważ respondenci wskazywali niekiedy po kilka sposobów oddziaływań wychowawczych na dzieci. Procenty obliczono w stosunku do liczby respondentów w poszczególnych zbiorowościach.*

Rodzice katoliccy rozumieją wychowanie religijne przede wszystkim jako wdrożenie

dzieci do wykonywania praktyk religijnych (nauka pacierza, uczęszczanie do kościoła, posyłanie dziecka na katechizację). Te tradycyjne metody wychowania, podstawowe i zarazem najbardziej zewnętrzne, są preferowane przez większość katolików we wszystkich środowiskach społecznych. Wychowanie religijne o charakterze bardziej doktrynalnym (uczenie prawd wiary) lub o charakterze moralnym (wychowanie dobrego człowieka, dawanie dobrego przykładu) są preferowane przez co dziesiątą rodzinę katolicką.

Dominacja wychowania religijnego zorientowanego na kult i praktyki religijne nie zaznaczała się tak wyraźnie w opinii młodzieży katechizowanej o wychowaniu dzieci w przyszłości. Prawie dwie trzecie młodzieży wskazywało na różnego rodzaju praktyki religijne, ale równocześnie 48,9% badanych wskazywało na wychowanie doktrynalne (nauczanie prawd wiary). Przykład własnego dobrego życia jako metodę wychowania podkreśliło tylko 11,6% respondentów, a 3,9% - wypowiedziało się przeciw wychowaniu religijnemu („Do wieku dojrzałego dziecko będzie żyć w świadomości, że Bóg jest. Później samo wybierze sobie drogę"). Młodzi ludzie podkreślając ważność codziennego pacierza i w ogóle praktyk religijnych używając często zamiast słowa „pacierz" - słowo „modlitwa", rozumiejąc przez ten akt religijny nawiązanie kontaktu i dialogu z Bogiem, nie koniecznie za pomocą słownych formuł zalecanych i podawanych przez Kościół (24,8 - brak odpowiedzi).

Stanowisko katolików w sprawie charakteru wychowania religijnego ilustrują dobrze wypowiedzi: „nauka wiary, wprowadzenie do Kościoła"; „nie będę do niczego dzieci nakłaniać"; „uczęszczanie do kościoła, przystępowanie do komunii św.; „będę modlił się za dziecko"; „znajomość katechizmu"; „dawanie przykładu życia religijnego"; „ do pełnoletniości będę spełniał ten obowiązek, później niech dziecko samo decyduje"; „ nie będę robić nic, co by mogło dziecko odstraszyć od Kościoła"; „tak wychowam jak mnie rodzice"; „poślę na religię i będzie ministrantem"; „będę dziecko zabierać do kościoła i uczyć pacierza"; „dziecku trzeba tłumaczyć podstawowe prawdy wiary"; „uświadomić dzieciom, że to, co rodzice robią, jest w duchu przyjaźni, że to, w co wierzą, jest rzeczą dobrą"; „tak uczyć, aby było religijnym i porządnym człowiekiem"; „nauka pacierza, kształtowanie charakteru, mówienie co dobre a co złe, co można czynić a co nie".

Podobną dominację praktyk religijnych w zakresie wartości religijnych i wzorów zachowań przekazywanych dzieciom stwierdzono wśród badanych w 1979 r. rodzin warszawskich. Około trzy czwarte respondentów wskazywało na praktyki religijne, odpowiadając na pytanie, na czym polega wychowanie religijne ich dzieci i o co starają się w tym wychowaniu. Na drugim miejscu znalazła się moralność, obejmująca normy, postawy i zachowania moralne nie motywowane wprost wiarą (25%), na trzecim - wiara obejmująca również wartości z nią związane ale poza moralnością (11%) i na czwartym - życie płynące z wiary.[44]

Akcentowanie w wychowaniu religijnym roli praktyk kultowych, postępowania moralnego i zwyczajów religijnych stwierdził K. Ryczan w zbiorowości badanej młodzieży i jej rodziców w Rzeszowie w 1978 r. Model wychowania rytualistyczno-moralnym nie uległ zmianie we współczesnych rodzinach katolickich. Młodzież wykazuje w tym względzie zgodność z rodzicami i w przyszłości zamierza realizować model wyniesiony z domu rodzinnego. Oznacza to, że ze strony środowiska wychowawczego nie można spodziewać się większych wpływów na zmianę profilu religijności przyszłych pokoleń. W dalszym ciągu w wychowaniu religijnym takie sprawy jak pogłębianie prawd wiary i znajomość Pisma św. odgrywają rolę drugorzędną w porównaniu a wdrażaniem do praktyk religijnych i z kształtowaniem postaw moralnych.[45]

Wychowanie religijne - aprobowane w zdecydowanej większości przez badanych katolików - posiada kształty tradycyjne. Sprowadza się ono w istocie do wdrażania dzieci do wyko-

nywania praktyk religijnych i innych obowiązków o charakterze rytualnym. Nie akcentowane i nie doceniane są obowiązki wynikające z przykazania miłości bliźniego. Rodzice oddziaływują na dzieci bardziej w duchu tradycyjnego rytualizmu niż w duchu ewangelicznych ideałów i wskazań. Taki model i wzór wychowania religijnego nie zapowiada przezwyciężenia ugruntowanego wśród katolików polskich rytualizmu i moralności rytualnej.[46]

Przypisywanie wychowaniu rytualnemu roli priorytetowej zbiega się z wyakcentowaniem w wychowaniu ogólnym obowiązków dzieci wobec rodziców, a nade wszystko posłuszeństwa.[47] Warto byłoby wyjaśnić w badaniach socjologicznych przyczyny tak ograniczonego programu wychowania religijnego w rodzinie katolickiej. Istniejące wzory socjalizacyjno-wychowawcze predestynują do rytualizmu religijnego w naszym kraju.

## 5. Kształcenie rodziców i chrzestnych

Ostatnia kwestia z serii badającej postawy katolików wobec wychowania religijnego dotyczyła zapotrzebowania ze strony rodziców i chrzestnych na pewne formy kształcenia przygotowujące ich do ceremonii chrztu dziecka, w formie katechez czy konferencji. Prawo kanoniczne stwierdza, że „rodzice dziecka ochrzczonego, jak również chrzestni, powinni być należycie pouczeni o znaczeniu tego sakramentu i o związanych z nim obowiązkach. Proboszcz powinien osobiście lub też przez innych zatroszczyć się, ażeby rodziców właściwie przygotować pasterskimi pouczeniami a także wspólną modlitwą, zbierając razem po kilka rodzin oraz gdy to możliwe, składając im wizytę" (kan. 851, p.2).

Obrzęd chrztu dzieci dla użytku rodziców i chrzestnych podaje następujące wskazania Kościoła na ten temat: „Rodzice chrześcijańscy oczekujący urodzenia dziecka w porządku naturalnym, powinni równocześnie przygotowywać dla niego sakramentalne odrodzenie do życia Bożego w społeczności Ludu Bożego. W tym celu powinni ożywić swą wiarę, zwłaszcza w odniesieniu do sakramentu chrztu, pogłębić świadomość własnego chrztu i wynikających stąd zobowiązań oraz przygotować wszystko to, co się wiąże z obrzędem tego sakramentu".[48] Obrzędy sakramentu chrztu dzieci dla diecezji opolskiej mówią wyraźnie o nauce przedchrzcielnej rodziców dziecka.[49] W niektórych regionach kraju organizuje się specjalne nabożeństwa dla rodziców oczekujących potomstwa.

Według Instrukcji Duszpasterskiej Episkopatu Polski o udzielaniu sakramentu chrztu dzieciom: „W celu udzielenia odpowiednich pouczeń o misterium chrztu, wychowaniu w wierze, o roli apostolskiego przykładu rodziców i chrzestnych i o liturgii tego sakramentu - należy przeprowadzić bezpośrednie katechezy przygotowawcze. Udział w tych katechezach powinni wziąć tak rodzice dziecka i chrzestni. W parafiach większych (powyżej 5 tys.) katechezy przygotowujące do chrztu powinny być prowadzone systematycznie co tydzień w ustalony dzień i o stałej godzinie. W parafiach mniejszych katechezy przygotowawcze należy prowadzić stosownie do potrzeb, a zwłaszcza przed Świętami Wielkanocnymi i Bożego Narodzenia. Do pogłębienia przeżyć rodziców i chrzestnych wiele może się przyczynić homilia, którą szafarz sakramentu wygłasza w czasie liturgii chrztu".[50]

Spotkania z rodzicami przed chrztem dziecka dają możliwość duszpasterzom kontaktu także z tymi, którzy niekiedy od wielu lat pozostają w „życzliwym" lub „obojętnym" dystansie wobec Kościoła. Motywacja chrztu, jaką oni przyjmują, jest daleka od teologicznej, często wynika z poszanowania tradycji, względów rodzinnych lub z przekonania, że „nic nie szkodzi ochrzcić dziecko".[51] Intensywny kontakt osobowy może dać szansę zmiany stosunku

katolików „zdystansowanych" do Kościoła.

Urodzenie się dziecka - zwłaszcza pierwszego - powoduje na ogół większą otwartość i pozytywny nastrój w rodzinie, większą otwartość na problemy wychowania i kształtowania ludzkiego życia. Narodziny dziecka przynoszą nową strukturalizację codzienności, nie tylko radości, ale także problemy i troski (zdrowie dziecka i jego matki, mniej lub bardziej chciane i akceptowane przyjście dziecka na świat, pełne troski myśli o jego przyszłości, stosunek rodzeństwa do nowego członka rodziny, nowa współodpowiedzialność rodziców, ich stosunek do siebie i innych). To wszystko stwarza psychologiczną podstawę do nawiązania intensywnych kontaktów duszpasterza z wiernymi.

Wprowadzenie jakiejś wyraźnej formy przygotowania rodziców i chrzestnych przed chrztem dzieci odpowiedzią Kościoła na powszechność praktyki chrztu, przy równocześnie zaznaczającym się u części katolików braku prawdziwie religijnej motywacji prośby o chrzest i często niedostatecznych gwarancjach religijnego wychowania dzieci. Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary na temat chrztu dzieci z 1980 r. mówi nawet o nawiedzaniu rodzin przez duszpasterza i gromadzeniu kilku rodzin, aby im przekazać katechezę i odpowiednie pouczenia.[52] Pouczenia te są oczywiście tylko jednym z elementów całościowego przygotowania rodziny do udziału w sakramencie chrztu.

Deklarowane zapotrzebowanie rodziców na pewne formy przygotowania do dobrego przeżycia chrztu ich dzieci, na przykładzie pozytywnych i negatywnych ocen konferencji przed chrztem przez wiernych przedstawia tabela 6. Zawiera ona dane tylko na temat samej potrzeby odbywania się takich spotkań, bez uwzględnienia opinii katolików o tematyce konferencji chrzcielnych, ich częstotliwości i formach.

*Tab.6. Stosunek katolików do konferencji chrzcielnych (dane w %)*

| Kategorie i odpowiedzi | Czerwonka N=100 | Maków N=129 | Wyszków N=147 | Płock N=373 | Młodzież N=129 | Razem N=878 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| potrzebne | 76,00 | 71,40 | 69,40 | 64,10 | 75,20 | 69,00 |
| to zależy | 2,00 | 5,40 | 1,40 | 2,40 | 1,60 | 2,50 |
| niepotrzebne | 20,00 | 20,90 | 29,20 | 33,50 | 14,70 | 26,70 |
| nie wiem | 2,00 | 2,30 | - | - | 8,50 | 1,80 |
| Ogółem | 100,00 | 100,00 | 100,00 | 100,00 | 100,00 | 100,00 |

Jak wynika z przeprowadzonego sondażu, ponad dwie trzecie katolików uznało przygotowanie rodziców i chrzestnych do chrztu dziecka za potrzebne. Aprobata dla konferencji chrzcielnych - najwyższa w środowisku wiejskim - systematycznie zmniejszała się, osiągając poziom najniższy w środowisku wielkomiejskim. Stosunkowo często przydatność konferencji chrzcielnych uznawała młodzież uczęszczająca na katechizację, co stanowi ważny wskaźnik dla przyszłości.

Prawie trzecia część katolików wypowiedziała się negatywnie w sprawie konferencji czy katechez dla rodziców i chrzestnych, bądź nie była przekonana o celowości takich spotkań. Nie są oni skłonni do pogłębiania swojej wiedzy religijnej w ramach katechezy dla dorosłych

oraz aprobowania postulatu Kościoła dotyczącego potrzeby przygotowania rodziców i chrzestnych do udziału w ceremonii chrztu dziecka. Niewielka część badanych osób uzależniała celowość konferencji przed chrztem dziecka od sytuacji lub wolnego wyboru zainteresowanych osób („Uważam, że powinny być konferencje, ale udział w nich powinien być sprawą prywatną każdego zainteresowanego").[53]

Jakkolwiek w świadomości religijnej wielu katolików stwierdza się wyraźne braki, wielu nie życzy sobie wysiłków Kościoła w zakresie organizowania katechezy dla dorosłych. Nie dostrzegają oni celowości udziału w dodatkowych formach kształcenia religijnego, nawet o charakterze okazjonalnym, np. z racji chrztu dziecka. Jest tu - być może - daleki skutek „sakramentalizacji" społeczeństwa polskiego, nie zawsze poprzedzonej czy uzupełnionej właściwym głoszeniem Ewangelii.

Rozmowy duszpasterskie z rodzicami przed chrztem dziecka - obok konferencji ogólnych dla wszystkich rodziców i chrzestnych - byłyby niezwykle wskazane i pożyteczne. Takie środki duszpasterskie zaleca również Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary w sprawie chrztu dzieci. Spotkania przygotowawcze przed chrztem nie muszą dotyczyć wyłącznie tematyki związanej z chrztem, mogą dotyczyć także innych problemów wiary i życia chrześcijańskiego.[54] Nie ulega wątpliwości, że przygotowanie rodziców naturalnych, rodziców chrzestnych i całej wspólnoty parafialnej do świadomego i w pełni zaangażowanego udziału w rytuale chrztu jest sprawą o ogromnym znaczeniu duszpasterskim.

Sytuacja w diecezji płockiej w omawianej sprawie zdaje się być podobna do tej, którą zauważono w archidiecezji krakowskiej: „Wraz z prowadzeniem nowych obrzędów chrztu św. pojawił się w Archidiecezji nowy rodzaj katechezy, a mianowicie katecheza rodziców i chrzestnych. Katecheza ta ma na celu ułatwić właściwe rozumienie tajemnicy chrztu św. i powołania chrześcijańskiego. Różny jest jednak wysiłek duszpasterzy w przeprowadzaniu tej katechezy w poszczególnych parafiach, różny też sposób jej przyjmowania przez wiernych. Obok regularnie prowadzonych w niektórych wspólnotach parafialnych spotkań z rodzicami i chrzestnymi, spotyka się parafie, w których duszpasterze ograniczają się do wręczenia rodzicom i chrzestnym zwięzłej broszurki na temat sakramentu chrztu św. Niektórzy wierni traktują katechezę poprzedzającą chrzest jako uciążliwy obowiązek, a nie jako okazję do pogłębienia świadomości chrześcijańskiej. Prognozy na przyszłość są jednak pocieszające. Wiele wskazuje na to, że wierni w coraz większym stopniu rozumieją potrzebę przygotowania do chrztu św., a katecheza poprzedzająca przyjęcia tego sakramentu przyczynia się do pogłębienia życia chrześcijańskiego".[55]

## 6. Uwagi końcowe

Urodzenie się dziecka - zwłaszcza pierwszego - wprowadza znaczne zmiany w życiu rodziny. Dotyczy to nie tylko rozkładu zajęć domowych, spraw mieszkaniowych i zaopatrzeniowych, ale także struktury stosunków wzajemnych w rodzinie (między małżonkami, wobec starszych dzieci i dziadków).[56] Chrzest i uroczystości domowe z nim związane zapoczątkowują realizację nowych zadań w zakresie wychowania religijnego dzieci. Rodzice są konfrontowani z konsekwencjami chrztu dziecka i własnego chrztu.

Prawie wszyscy katolicy są przekonani o potrzebie, a nawet konieczności religijnego wychowania dzieci. Widzą jednak swoją rolę w kategoriach tradycyjnych. Wychowanie religijne w rozumieniu badanych rodziców sprowadza się najczęściej do uczenia pacierza, uczęszczania z dzieckiem do kościoła na mszę św. i na lekcje religii. Uderza wąski zakres propo-

nowanych metod wychowania religijnego. Rodzice przywiązują jednak dużą wagę do tego wychowania i czują się za nie odpowiedzialni.

Dwie trzecie badanych rodziców opowiada się za możliwie wczesnym wychowaniem religijnym, a trzecia część preferuje okres nieco późniejszy. Tylko nieliczni są skłonni przesuwać wychowanie religijne na okres szkoły podstawowej lub okres dorastania dziecka. W ponad połowie rodzin katolickich wychowaniem religijnym zajmują się obydwoje małżonkowie, a w trzeciej części badanych rodzin wychowaniem religijnym zajmuje się wyłącznie żona.[57]

Kościołowi przyznaje się największy wpływ - poza rodziną - na wychowanie dzieci i oczekuje się od niego pomocy. Tylko nieliczni katolicy pragną wychowywać dzieci na własny rachunek, nie oczekując od nikogo porad i pomocy. Ważne jest, by wytworzyć właściwą atmosferę we wspólnocie parafialnej, która sprzyjałaby wychowaniu chrześcijańskiemu nowo ochrzczonych dzieci.[58] Kościół powinien wspomagać wychowanie religijne w rodzinie, a nie wyręczać jej w podstawowych funkcjach.[59] Tylko nieliczni pragnęliby, aby Kościół wyłącznie zajął się sprawami wychowania religijnego. Zdecydowana większość rodziców poczuwa się do obowiązku przekazywania dzieciom prawd wiary i nakazów Kościoła (głównie o charakterze rytualnym).

Działania zmierzające do wykształcenia i wychowania religijnego, czyli tzw. akulturacji religijnej wiernych, są ważne w społeczeństwach współczesnych. W ramach wychowania religijnego trzeba rozważać wpływ rodziny bliższej i dalszej, organizacji parafialnych i ponadparafialnych, wspólnot i ruchów religijnych, rolę katechizacji, homilii mszalnych, prasy diecezjalnej i krajowej oraz innych środków społecznego przekazu. Działania instrumentalne odnoszące się do akulturacji religijnej wiernych ujawniają podstawowe zadania parafii oraz charakter usługowy parafii wobec szerszej społeczności religijnej.

Być może więź wynikająca z akulturacji religijnej dotyczy najpierw Kościoła jako społeczności globalnej, a pośrednio i wtórnie grupy parafialnej. Akulturacja religijna przebiega niekiedy nie według kryteriów terytorialnych parafii, lecz według kryteriów społeczno-zawodowych, grupując parafian o tym samym wykonywanym zawodzie, o podobnym poziomie wykształcenia itp. Ten typ akulturacji religijnej odznacza się większą skutecznością, ale w mniejszym stopniu krystalizuje związki z konkretną parafią. Odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu parafia sprawuje kontrolę nad parafianami w zakresie kształcenia i wychowania religijnego, jest niesłychanie ważna, bowiem akulturacja religijna jest warunkiem niezbędnym, by jednostka mogła uważać się za świadomego członka parafii i Kościoła. Bez przepojenia życia codziennego rodzin treścią prawdziwie chrześcijańską nie stworzy się właściwego kontekstu i klimatu dla religijnego wychowania dzieci.

W kontaktach duszpasterskich należy zwrócić uwagę na konsekwencje teologiczne i praktyczne chrztu. Rodzice często koncentrują się na przygotowaniach chrzcin, wyborze rodziców chrzestnych, zapraszaniu gości itp., tracąc z pola widzenia sprawy istotne. Katecheza przedchrzcielna daje sposobność ustalania hierarchii ważności wszystkich spraw związanych ze chrztem. Nie we wszystkich parafiach diecezji płockiej odbywają się specjalne spotkania rodziców naturalnych i rodziców chrzestnych przed chrztem, które mogłyby służyć głębszemu zrozumieniu i przeżyciu liturgii sakramentu chrztu.[60]

W duszpasterstwie zwyczajnym jest wiele okazji do podejmowania wysiłków mających na celu pogłębienie znaczenia chrztu św. (odnowiona liturgia Wielkiego Tygodnia, zwłaszcza liturgia chrzcielna Wigilii Paschalnej, katecheza rodziców i chrzestnych, homilie chrzcielne wygłaszane w czasie chrztu podczas mszy św. i inne) i odnowienie różnych dziedzin życia chrześcijańskiego powiązanych z przyjmowaniem i pełnym przeżywaniem tego sakramen-

tu.[61]

„Katechezę przedchrzcielną powinno się organizować w formie spotkań z rodzicami i chrzestnymi; w wyjątkowych wypadkach można ograniczyć się do przekazania czy wskazania odpowiedniej lektury. Duszpasterze powinni zaopatrzyć wszystkich rodziców w krótkie pouczenie na piśmie, przypominające podstawowe prawdy o chrzcie św. Synod zaleca, aby duszpasterze organizowali w swoich parafiach nabożeństwa dla rodziców oczekujących dziecka, z pouczeniem o godności rodzicielstwa i o sakramencie chrztu".[62] Chrzest dziecka może i powinien stać się okazją pogłębienia wiedzy religijnej rodziców, odnowienia ich życia duchowego przez spowiedź i komunię św.

W rodzinach katolickich nie obchodzi się z reguły rocznicy chrztu. Większość katolików nie zna daty swego chrztu ani daty chrztu najbliższych członków rodziny. Warto byłoby zwrócić uwagę na te fakty. Można wprowadzić w parafii uroczysty obchód pierwszej rocznicy chrztu podczas mszy św. w intencji dziecka, z udziałem rodziców, chrzestnych i rodziny. Ważne jest także przechowywanie z pietyzmem pamiątek religijnych.[63]

Ważna byłaby wymiana doświadczeń związanych z praktyką chrztu między duszpasterzami, prowadząca nie tylko do ujednolicenia tej praktyki od strony stawianych wymagań i zaleceń wobec rodziców i chrzestnych, ale też dająca szansę poszukiwania nowych sposobów oddziaływania na ochrzczonych i ich środowisko społeczne i religijne. Te i inne metody oddziaływania na rodziców katolickich pogłębiłyby świadomość wynikającą za chrzest św., przejawiającą się m.in. w religijnym wychowaniu dzieci.

*Przypisy:*

1. J.Wilk, Wychowanie religijne dziecka w wieku przedszkolnym. W: Dziecko. Pod red. W.Piwowarskiego i W.Zdaniewicza, Warszawa - Poznań 1984, s. 131.
2. M.Dujarier, Instytucja rodziców chrzestnych, „Concilium. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny" (1-10, 1966-1967), Poznań - Warszawa 1969, s. 65-68.
3. Pius XI, Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, Warszawa 1930, s.28.
4. Tamże, s.43.
5. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska „Familiaric consortio", Częstochowa 1982, s.68.
6. Por. J.Tarnowski, Wprowadzenie do wychowania w rodzinie chrześcijańskiej. W: Rozwój człowieka w rodzinie. Praca zbiorowa, Warszawa 1982, s.6.
7. Podaję za: „Życie i Myśl" 33(1984) nr 5, s.9-10.
8. Obrzęd chrztu dzieci według rytuału rzymskiego, Katowice 1972, s.13.
9. B.Häring, Moralność jest dla ludzi. Etyka chrześcijańskiego personalizmu, Warszawa 1978, s.195.
10. A.Houssiau, Situation actuelle de la pratique baptismale. W: A.Houssiau, J.Ries, J.Giblet, P.de Clerck, Le baptęme, entrée dans l'existence chrétienne, Bruxelles 1983, s.14.
11. Wiara, modlitwa i życie w Kościele Katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej, Katowice - Rzym 1976, s.61-63.
12. „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie" 57(1975) nr 1-3, s.118.
13. P.Poręba, Wychowanie chrześcijańskie dziecka w rodzinie, „Novum" 1980, nr 9, s.106-107. G.Kugler, H.Lindner, Trauung und Taufe: Zeichen der Hoffnung. Begründung und Modelle, München 1977, s.58-106. R.Volp, Die Taufe zwischen Bekenntnisakt und Kausalhandlung, „Pastoraltheologie" 76(1987) nr 1, s.39-55). P.Gerbé, E.Marcus, J.Potel, J.Rémond, R.Salaün, Zulassung zur Taufe, Wien 1969.
14. R.Rezschazy, La religion des jeunes. W: La Belgique et ses dieux. Eglises, mouvements religieux et laique. Pod red. L.Voyč, Louvain-La Neuve 1985, s.279.
15. J.Rémy, Kulturowe uwarunkowania religijności, „Roczniki Filozoficzne" 19(1971) nr 2, s.184.
16. L.Rosenmayr, H.Kreutz, Rollenerwartungen der weiblichen Jugend. Eine empirische Untersuchung über Erwartungen und Dispositionen weiblicher Jugend in Österreich, Wien 1973, s.115-132 i s.293-294. Porównanie praktyk religijnych rodziców i dzieci wykazuje, że dziewczęta częściej chodzą

do kościoła niż ich rodzice, przy czym matki są bardziej związane z Kościołem niż ojcowie. Te specyficzne różnice związane z wiekiem i płcią ujawniają się we wszystkich warstwach społecznych, co wskazywałoby, iż mamy tu do czynienia z odzwierciedleniem się pewnych dominujących wzorów zachowań typowych dla naszej kultury. W tych rodzinach, w których uczęszczanie do kościoła jest bardzo regularne, silniej zaznacza się społeczne sankcjonowanie go przez rodziców.

17. L.Gołdyka, Elementy religijności młodzieży wiejskiej, „Młodzież i Wieś" 1988(A), s.59.

18. J.Baniak, Religijność i moralność katolików Kalisza. Z badań socjologicznych, „Człowiek i Światopogląd" 1988, nr 8, s.31.

19. S.Dzięcielska-Machnikowska, D.Duraj, Rola kobiet w klasie robotniczej, Łódź 1984, s.65.

20. K.Darczewska, Zmiany postaw wobec religii w Polsce Ludowej, „Euhemer - Przegląd Religioznawczy" 30(1986) nr 3-4, s.347; ta sama, Przemiany postaw wobec religii. W: Świadomość socjalistyczna, światopogląd naukowy a religia. Pod red. M.Muszyńskiej i B.Witkowskiej, Warszawa 1986, s.309-311.

21. J.Antoszewski, Rytuał chrztu w świadomości katolików z wykształceniem podstawowym i zawodowym (na podstawie badań socjologicznych w parafii bł.Jadwigi w Płocku), Lublin 1987. W: Barański, Rytuał chrztu w świadomości katolików z wyższym wykształceniem (na podstawie badań socjologicznych w parafii bł. Jadwigi w Płocku), Lublin 1986. J.Jóźwiak, Chrzest w opiniach i zachowaniach katolików wiejskich (Na podstawie badań socjologicznych w parafii Czerwonka), Lublin 1984. Cz.Stolarczyk, Chrzest w opiniach i zwyczajach katolików miejskich (Na podstawie badań empirycznych w parafii Maków Mazowiecki), Lublin 1984. S.Wiśniewski, Rytuał chrztu w świadomości młodzieży katechizowanej (na podstawie badań socjologicznych w parafii św.Bartłomieja w Płocku), Lublin 1987. J.Zając, Chrzest w opiniach i zwyczajach katolików miejskich (Na podstawie badań socjologicznych w parafii Wyszków), Lublin 1985. Z.Zbrzezny, Rytuał chrztu w świadomości katolików ze średnim wykształceniem (na podstawie badań socjologicznych w parafii bł.Jadwigi w Płocku), Lublin 1987. Wymienione wyżej prace magisterskie zostały napisane pod kierunkiem autora niniejszego artykułu.

22. Innym przejawem indywidualizacji rodziny jest tendencja do ograniczania ilości dzieci w rodzinie, także w środowiskach wiejskich. Z.Staszczak, Tendencje przemian obyczajowości rodzinnej w śląskiej wsi robotniczej. W: Tradycja i przemiana. Studia nad dziejami i współczesną kulturą ludową. Pod red. Z.Jasiewicza, Poznań 1978, s.251.

23. „Chrzestni powinni ukończyć 15 lat; chrzestni mają być katolikami wyznającymi swą wiarę życiem zgodnym z nauką Kościoła - nie wolno np. dopuszczać do pełnienia tej funkcji osób żyjących w niesakramentalnym związku małżeńskim oraz młodzieży nie uczęszczającej na katechizację (żądać odpowiednich zaświadczeń). Duszpasterze niech doradzają rodzicom, aby szukali chrzestnych wśród bliższej rodziny i sąsiadów. Należy przeciwstawić się zdarzającym się zwyczajom zapraszania na rodziców chrzestnych ludzi przygodnych, dobrze sytuowanych, którzy jak można przypuszczać nie będą się interesowali wychowaniem religijnym chrześniaka. Duszpasterz powinien żądać od rodziców chrzestnych, których nie zna, odpowiedniego świadectwa kwalifikacyjnego z parafii, w której mieszkają". Instrukcja Duszpasterska Episkopatu o udzielaniu sakramentu chrztu św. dzieciom, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie" 47(1978) nr 1, s.11.

24. Obrzędy chrztu dzieci według rytuału rzmskiego, Katowice 1972, s.13.

25. D.Markowska, Rodzina wiejska na Podlasiu 1864-1964, Wrocław - Warszawa - Kraków 1970, s.178-181.

26. D.Markowska, Rodzina w społeczności wiejskiej - ciągłość i zmiana, Warszawa 1976, s.225.

27. K.Darczewska, Przemiany postaw..., s.311-312.

28. F.X.Kaufmann, G.Stachel, Religiöse Sozialisation. W: Christlicher Glaube in moderner Gesellschaft. Hrsg. von F. Böckle, F.X.Kaufmann, K.Rahner, B.Welte, R.Scherer (Teilband 25), Freiburg im Breisgau 1980, s.117-164

29. We wsiach południowo-zachodniego rejonu b.woj. rzeszowskiego w końcu lat sześćdziesiątych stosowano w rodzinach dość szeroko kary względem dzieci, choć już z pewnym umiarem, a bywały rodziny, które wykreślały karanie z arsenału metod wychowawczych. Znacznie rzadziej stosowano w rodzinach wiejskich nagradzanie dzieci. E.Orlof, Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Pedagogiczne" 1972, nr 3, s.105. W trzech wsiach: Piotrkowice

Wielkie, Tropiszów i Wrocimowice, liczba stosowanych kar była prawie sześciokrotnie większa od liczby nagród, a wśród różnych form karania najczęstszą - obok nagany i groźby - była kara fizyczna. J.Formicki, Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze (na przykładzie badań przeprowadzonych we wsiach Piotrkowice Wielkie, Tropiszów i Wrocimowice byłego powiatu proszowickiego w województwie krakowskim w latach 1970-1973), Wrocław - Warszawa - Kraków- Gdańsk 1977, s.89. Tendencję do dominacji kar cielesnych w stosowaniu środków wychowawczych stwierdził L.Kocik w rodzinach wsi podtarnowskich. Prawie połowa badanych rodziców traktowała bicie jako środek wychowawczy konieczny i zawsze przydatny (44,6 % ze starszej generacji i 52,8 % - z młodszej). L.Kocik, Przeobrażenia funkcji współczesnej rodziny wiejskiej, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1976, s.94.

30. W sondażu zachodnioniemieckim z 1977 r. wśród osób, które wypowiedziały się za wychowaniem religijnym dzieci, 75 % badanych przypisywało to zadanie rodzinie, 51 % - nauczaniu na lekcjach religii, 22 % - przedszkolom, 22 % - mszom św. dla dzieci i 9 % - dziadkom. N.Martin, Familie und Religion. Ergebnisse einer EMNID - Spezialbefragung, Paderborn - München - Wien - Zürich 1981, s.30.

31. Zwłaszcza rodzina wiejska kultywuje wychowanie religijne dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Troska rodziców o wychowanie religijne polega przede wszystkim na wyrabianiu u dzieci przyzwyczajeń związanych z przestrzeganiem zewnętrznych form wierzeń religijnych. S.Kawula, Rodzina wiejska a wychowanie. Szczegółowe studium porównawcze, Toruń 1973, s.55 i s.121.

32. D.Markowska, Rodzina wiejska na Podlasiu..., s.155. W zbiorowości młodzieży licealnej w Mławie 86,3 % badanych uważało, że wychowaniem dzieci powinni zajmować się obydwoje rodzice, a 13,6 % - że tylko kobieta. P.Brzezik, Postawy młodzieży wobec etyki małżeńskiej (Na przykładzie Liceum Ogólnokształcącego im. S.Wyspiańskiego w Mławie), Lublin 1989 (maszynopis pracy magisterskiej - Archiwum KUL).

33. We wsi Lubicz (woj. toruńskie) stwierdzono, że największym cenzorem w sprawach religijnych w rodzinie jest babcia. S.Kawula, Rodzina wiejska..., s.85.

34. W zbiorowości badanych rodziców warszawskich tylko 21 osób na 400 było zdecydowanie przeciwnych, by ich dzieci były wychowywane religijnie. J.Słomińska, Wychowanie religijne w rodzinie. Typy postaw rodziców w zakresie wychowania religijnego, Warszawa 1984, s.29.

35. Tamże, s.61-63 i s.151.

36. M.Kozakiewicz, Kobieta wiejska wobec ról małżeńskich i rodzinnych, „Wieś i Rolnictwo" 1981, nr 2, s.90-92.

37. Por. Psychologia rozwojowa, wychowawcza i społeczna. Pod red. L.Wołoszynowej, Warszawa 1966, s.59.

38. R.Köcher, Abwendung von der Kirche. Eine demoskopische Untersuchung über Jugend und Religion, „Herder Korrespondenz" 35(1981) nr 9, s.443-446.

39. Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972-1979, t.1 (Przebieg prac synodalnych. Dokumenty Synodu), Kraków 1985, s.272-273.

40. W 1978 r. 70 % badanych robotnic przemysłu papierniczego i 85 % - przemysłu włókienniczego sądziło, że wiarę należy wpajać człowiekowi od dzieciństwa. S.Dzięcielewska-Machnikowska, D.Duraj, Rola kobiet..., s.66-67.

41. N.Martin, Familie und Religion..., s.27-30.

42. G.Schmidtchen, Zwischen Kirche und Gesellschaft. Forschungsbericht über die Umfragen zur gemeinsamen Synode der Bistümer in der BRD, Freiburg im Breisgau 1972, s.36.

43. Obrzęd chrztu dzieci. Dla użytku rodziców i chrzestnych, Kraków 1981, s.9.

44. J.Słomińska, Wychowanie religijne..., s.70-71.

45. K.Ryczan, Atmosfera wychowawcza w rodzinie w świetle badań międzygeneracyjnych, „Collectanea Theologica" 53(1983) nr 4, s.137.

46. W.Piwowarski, Rola ewangelizacyjnej i humanizacyjnej misji Kościoła katolickiego w kształtowaniu ładu moralnego społeczeństwa polskiego, „Materiały Problemowe" 1979, nr 5, s.110.

47. K.Wszeborowski, Funkcja wychowawcza rodziny w środowisku marynarzy floty handlowej PLO, Gdańsk 1979. H.Pielka, Modele rodzin górniczych a wychowanie dzieci, „Górnośląskie Studia Socjolo-

giczne" 11(1975) s.99.

48. Obrzęd chrztu dzieci. Dla użytku rodziców i chrzestnych, Kraków 1981, s.6.

49. Obrzędy sakramentu chrztu dzieci, Opole 1983, s.8.

50. „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie" 47(1978) nr 1, s.11-12. J.Müller, Taufgespräche in der Gemeinde als wichtiges Element einer katechetischen Pastoral, „Diakonia" 7(1976) nr 5, s.332-337.

51. H.Wieh, Kirchenfremde Christen. Anregungen und Hilfen für die Pastoral, Würzburg 1984.

52. Posoborowe ustawodawstwo kościelne (dokumenty prawno- liturgiczne). Zebrał i przetł. E.Sztafrowski (t.12, z.2), Warszawa 1983, s.320.

53. Por. P.M.Zulehner, Übergänge zum Leben, Meitingen-Freising 1980, s.31-37.

54. Z doświadczeń Kościoła francuskiego wynika, że najwięcej korzyści dają spotkania w małych grupach (do 15 osób), którym przewodniczy kapłan, możliwie z udziałem gorliwej rodziny katolickiej. Cz.Krakowiak, Doświadczenia duszpasterskie z odnowy liturgii chrztu dzieci we Francji, „Ateneum Kapłańskie" 70(1977) nr 2(409), s.238. Z.Cz., Jak przeprowadzić konferencję przed chrztem? „Materiały Problemowe" 18(1986) nr 1, s.63-69.

55. Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej..., s.273-274.

56. G.Planer-Friedrich, Taufe im Übergang. Die Bedeutung der Taufpraxis für den Gemeindeaufbau in den evangelischen Kirchen der Deutschen Demokratischen Republik. W: Taufe und Kirchenzugehörigkeit. Studien zur Bedeutung der Taufe für Verkündigung, Gestalt und Ordnung der Kirche. Hrsg. von Ch.Lienemann-Perrin, München 1983, s.373.

57. Wśród obywateli zachodnioniemieckich w 1977 r. 69 % wypowiedziało się za religijnym wychowaniem dzieci a 25 % było przeciw. Im starsi wiekiem byli respondenci, posiadający więcej dzieci, o niższym poziomie wykształcenia, mieszkający w mniejszych miejscowościach, tym częściej opowiadali się za religijnym wychowaniem swoich dzieci. Katolicy częściej niż protestanci optowali za wychowaniem religijnym dzieci (85 % wobec 63 %). N.Martin, Familie und Religion..., s.24-27.

58. W.Bomba, Duszpasterskie aspekty obrzędów chrztu dzieci, „Ruch Biblijny i Liturgiczny" 26(1973) nr 1, s.40.

59. S.Dzięcielska-Machnikowska, D.Duraj, Rola kobiet..., s.41.

60. J.Piotrowski, Wprowadzenie posoborowej odnowy liturgii w diecezji płockiej do 1982 r. w świetle zarządzeń diecezjalnych, Lublin 1984 (maszynopis pracy licencjackiej - Archiwum KUL). Ch. Müller, Beteiligung von Eltern und Taufpaten bei der Vorbereitung und der Durchführung der Taufe, „Theologia Practica" 23(1988) nr 2, s.115-123.

61. Aspekty homiletyczne chrztu przedstawia B.Kosecki, Problemy homilii chrzestnej, „Ruch Biblijny i Liturgiczny" 25(1972) nr 2, s.97-104. W literaturze socjo-pastoralnej zachodnioniemieckiej istnieje wiele opracowań dotyczących praktycznych aspektów przygotowania i udzielania sakramentu chrztu. Przykładowo można wymienić: N.Hofer, Thema Taufe-Firmung, Wien 1974; J.J.Degenhardt, Taufpastoral. Handreichung zur Vorbereitung und Spendung der Taufe, Paderborn 1972; Ch.Gäbler, Ch.Schmid, P.Siber, Taufgespräche in Elterngruppen. Überlegungen - Gestaltungsvorschläge - Informationen, Zürich 1976.

62. Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej..., s.277.

63. W.Schenk, Liturgia sakramentów świętych. Uwagi liturgiczno-pastoralne na podstawie posoborowych dokumentów i ksiąg liturgicznych, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie" 47(1978) nr 1, s.19-20. Por. Ch.Linemann-Perrin, Wahrnehmumg der Taufpraxis durch die Pfarrer. W: Taufe und Kirchenzugehörigkeit..., s.65-68.